

do UE jako podmiot podporządkowany, zostaliśmy wpędzeni w stan tzw. wyuczonej bezradności. I prędzej damy się pokroić na plasterki, niż to przyznamy!

Zaakcentuję koniec tych rozważań zabawnym przykładem. Wyobraźmy sobie oto wielkość dysonansu poznawczego, jaki odczuwają czujący się elitą warszawiacy-Europejczycy, którzy muszą ścierpieć brednie stołecznej quasi-elity, która usprawiedliwiała zaniechanie inwestycji w CPK na rzecz bezsensownej i całkowicie nierealistycznej rozbudowy lotniska na Okęciu.

